

Henryk Skorowski

Patriotyzm wyzwaniem współczesności

Niepodległość i Pamięć 22/1 (49), 9-38

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Henryk Skorowski

Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie

Patriotyzm wyzwaniem współczesności

Słowa kluczowe

Definicja patriotyzmu, negacje tradycyjnych pojęć, dziedzictwo narodowe, współczesne pojmowanie ojczyzny, wspólnota, teoria patriotycznego obowiązku

Streszczenie

Autor w oparciu o szeroką literaturę omawia teorie patriotyzmu, jakie pojawiają się w bogatej literaturze przedmiotu. Przytacza, omawia i komentuje definicje obecne w socjologii, teorii prawa, ale też publikowane na łamach prasy (szczególnie regionalistycznej). Szczegółowe cytaty stanowią uzupełnienie dociekań. W poszczególnych rozdziałach prześledzić możemy zagrożenia, jakie przynosi współczesnym negowanie tradycyjnych zasad: konieczności ochrony tradycji i dziedzictwa myśli, chwiejność w pojmowaniu obowiązku wobec wspólnoty, społeczeństwa, narodu, ojczyzny. W końcowej części podaje szczegółowo uwypuklone wnioski.

1. Wprowadzenie

Jan Paweł II w czerwcu 1999 roku w Polsce mówił:

Wiele na polskiej ziemi zmieniło się i zmienia. Mijają stulecia, a Polska rośnie wśród kolei losów, jak ten wielki dziejowy dąb, ze swoich korzeni. To jest wielkie dziedzictwo, z którym idziemy w przyszłość [...]. Pragnę Was jeszcze zachęcić, abyście nadal strzegli swojej tożsamości pielęgnując więzi rodzinne, pogłębiając znajomość swojego języka i starając się przekazywać swą bogatą tradycję młodemu pokoleniu. (Jan Paweł II, Sopot, 5 czerwca 1999)

Słowa te należy rozumieć jako apel wielkiego Polaka o zachowanie i uszanowanie, w ramach współczesnych procesów społecznych i kulturowych, wartości dziedzictwa własnej ojczyzny oraz kształtowanie postaw patriotycznych. Analiza współczesnej polskiej rzeczywistości wskazuje bowiem, że w ramach dzisiejszych procesów transformacji dochodzi między innymi do zagrożenia, a nawet negacji patriotyzmu jako postawy wobec własnej ojczyzny. Negacja ta ma podwójny wymiar. Z jednej strony jest to negacja samej postawy patriotyzmu i uznania jej za przeżytek, a nawet postawę szkodliwą w współczesnych procesach integracyjnych. W opinii niektórych środowisk jest to postawa prowadząca wprost do tworzenia etnicznych gett, separatyzmów, a nawet nacjonalizmów, a tym samym zagrażająca procesom integracji i jednoczenia się społeczeństw i narodów. Z drugiej strony jest to negacja nie tyle samej postawy, ile próba odejścia od pojęcia patriotyzmu jako rzekomo „nieczytelnego”, niezrozumiałego i zdewaluowanego dla współczesnego człowieka.

W tym kontekście patriotyzm staje się w polskiej rzeczywistości faktycznie wyzwaniem współczesności, które podjąć muszą wielorakie instytucje. Chodzi o fakt nowej edukacji. Wypowiedź niniejsza jest przyczynkiem do toczącej się dziś w Polsce dyskusji na temat patriotyzmu jako jakościowo ważnej postawy. Jeśli chce się w pełni zasadnie ukazać rzeczywiste znaczenie patriotyzmu jako wartościowej postawy współczesnego człowieka i mówić o konieczności edukacji patriotycznej, to trzeba pokazać jego współczesną przedmiotową treść. W pełni świadomie użyte zostało pojęcie „współczesna treść”. Nie ulega bowiem wątpliwości, że w definiowaniu współczesnego patriotyzmu

należy odejść od jego historycznego rozumienia i znaczenia (patriotyzm powstańczy, wyzwolenie), a ukazać jego dzisiejszą konotację mającą charakter dynamicznej obecności człowieka w jego relacji do środowiska, w którym żyje i realizuje swoje cele. To zaś jest możliwe na bazie zdefiniowania ojczyzny jako kategorii aksjologicznej. W konsekwencji wypowiedź niniejsza zawierać będzie: próbę opisu ojczyzny, wydobycie jej aksjologii, zdefiniowania współczesnego patriotyzmu. We wszystkich tych elementach patriotyzm jawi się będzie jako współczesne wyzwanie domagające się nowej edukacji.

2. Zagrożenia dziedzictwa ojczyzny – współczesny kontekst negacji patriotyzmu

Zasadne mówienie o negacji postawy patriotycznej w polskiej rzeczywistości wymaga zasygnalizowania pewnego kontekstu tego zjawiska. Jest nim bez wątpienia zagrożenie dziedzictwa kulturowego ojczyzny poprzez źle pojęte procesy globalizacji i integracji. Obawy wynikające z tego zagrożenia wyraził między innymi w sposób dobitny bp. Tadeusz Pieronek, podsumowując stanowisko Episkopatu wobec zjednoczenia Europy:

Kościół popiera starania Polski o szybką integrację z Europą, choć ma pewne obawy, aby w procesie tej integracji uszanowano tożsamość Polski, zarówno jej suwerenność, jak i specyfikę kultury, w tym także religii. Chcemy się znaleźć w Europie, ale pamiętając, że w dziedzictwie kultury europejskiej jest pewne specyfikum polskie, dotyczące zwłaszcza wierności chrześcijańskim korzeniom kultury europejskiej. Jesteśmy za tym, aby w Europie mogli mieć swój dom wszyscy także ci, którzy nie są chrześcijanami, ale chodzi nam o zachowanie tej wspólnej tożsamości¹.

Sama tendencja do globalizacji i integracji, rozumiana jako dążenie do jedności, jest ze swej istoty zjawiskiem pozytywnym. Nie przekreśla to jednak faktu, że tendencja ta niesie ze sobą niebezpieczeństwo i zagrożenie dziedzictwa kulturowego ojczyzny. Może to mieć i faktycznie ma miejsce wtedy, gdy następuje tzw. absolutyzacja owe-

¹ T. Pieronek, *Decyzja polityczna przyspieszająca ratyfikację Konkordatu jest potrzebna i możliwa*, [w:] Biuletyn KAI, 30 VIII 1994.

go dążenia do integracji i jedności. Absolutyzowanie niesie bowiem ze sobą niebezpieczeństwo uniformizmu. Pojęcie to oznacza w świecie dzisiejszym ujednoczenie, ujednostajnienie, jednokształtność. Jest to zatem tendencja oznaczająca dążenie do jedności, ale poprzez ujednoczenie i ujednostajnienie. Trzeba powiedzieć więcej, a mianowicie, że dzisiejszy uniformizm oznacza położenie akcentu nie tyle na jedność, ale raczej na ujednoczenie, co konsekwentnie dalej niesie ze sobą niebezpieczeństwo zatracenia, a nawet totalnego zniszczenia wszelkiej różnorodności kulturowej, w tym także różnorodności kultur ojczyzn. W praktyce oznaczać to może „wchłanianie” poszczególnych wspólnot narodowych, a tym samym utratę ich podmiotowości i tożsamości kulturowej w ramach społeczności europejskiej i światowej. To właśnie niebezpieczeństwo zniesienia bogactwa różnorodności kulturowej kryje w sobie uniformizm, jako wynik absolutyzowania globalizacji we współczesnej Europie. Następstwa tego procesu są wybitnie negatywne. W jego wyniku dochodzi bowiem do homogenizacji kultury. Jest to ostatecznie depersonalizacja i niszczenie bogactwa dziedzictwa kulturowego w bogactwie jego narodowych i ojczyźnianych różnorodności. Rodzić się w ten sposób może cywilizacja tzw. „twardej techniki”, której jedną z podstawowych cech jest między innymi niszczenie dziedzictwa kulturowego poszczególnych ojczyzn². Ostatecznie stwierdzić należy, że niebezpieczeństwo źle pojętej globalizacji może być zagrożeniem ojczyźnianego dziedzictwa kulturowego.

Drugim istotnym zagrożeniem dla wartości kultury ojczyzny, dotyczącym także polskiej rzeczywistości, jest lansowana przez niektóre ugrupowania polityczne teza, iż trzymanie się narodowej i ojczyźnianej tradycji w dobie współczesnej rodzi niebezpieczeństwo pojawiania się nacjonalizmów. Teza ta znalazła podatny grunt w niektórych środowiskach w Polsce i chociaż w polskiej rzeczywistości badania i obserwacje wskazują jednoznacznie, iż dotychczas nacjonalizm nie zaistniał w III Rzeczypospolitej jako poważny problem, to jednak teza ta jest systematycznie podtrzymywana i ciągle na nowo aktualizowana³. Trudno

² Por. D. Tusk, *Królestwo ludzi wolnych*, „Pomerania. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 1986, nr 5, s. 2.

³ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Kościół wobec przemian w Polsce*, [w:] *Wolność w prawdzie*, pr. zb. pod red. S. Skobla, Łódź 1997, s. 62.

bowiem postrzegać spór o katedrę w Przemyślu, o obiekt klasztorny w Supraślu czy słowa dotyczące narodu żydowskiego wypowiediane przez niektóre osoby jako poważny problem nacjonalistyczny. Wydaje się, iż zasadnym jest twierdzenie, że niebezpieczeństwo pojawienia się na większą skalę nacjonalistycznych nastrojów jest w Polsce mało prawdopodobne. Nie ma zatem podstaw do uznania lansowanej tezy nacjonalistycznej za zasadną, ma to jednak swoje odniesienie i relację do wartości narodowych i ojczyźnianych, a mówiąc bardziej precyzyjnie do ich kultuwowania. Jeśli bowiem kultuwowanie tych wartości rodzić może tendencje nacjonalistyczne, to należy tego rodzaju działania uznać za niebezpieczne. Także zatem ten trend należy uznać za istotne zagrożenie wartości własnej ojczyzny.

W kontekście tych współczesnych zagrożeń narodowych i ojczyźnianych dziedzictw należy dopiero widzieć rzeczywisty problem negacji patriotyzmu w formie negacji samej postawy lub negacji terminu i pojęcia. Naprawa tego stanu rzeczy wymaga z kolei jasnego zdefiniowania współczesnego patriotyzmu poprzez ukazania przedmiotowej treści ojczyzny.

3. Wokół współczesnego pojęcia ojczyzny

Właściwe zdefiniowanie patriotyzmu domaga się zatem w pierwszej kolejności nowej interpretacji pojęcia ojczyzny. Chcąc bowiem ukazać i zdefiniować patriotyzm w jego współczesnej, przedmiotowej treści, należy zapytać, jaką przedmiotową treść ojczyzny należy dziś akcentować i wydobywać. Jest to zagadnienie o ogromnym ciężarze gatunkowym. Jeśli bowiem nie ukáže się właściwego rozumienia ojczyzny w jej aksjologii, nie wykreuje się współczesnego ujęcia patriotyzmu. Józef Miąskowski tak definiuje, w sposób literacki, współczesną ojczyznę jako środowisko najbliższe i najbardziej przemawiające do człowieka w jego istotnych elementach:

Dom, w którym człowiek przyszedł na świat
Kościół, w którym go ochrzczono
Szkoła, w której nauczono go czytać i pisać
Las, w którym pierwszy raz powiedział Kocham
Szpital, w którym urodził się mu syn

Cmentarz, na którym są groby najbliższych
Obszar wspólnej kultury, wspólnego języka, identycznego obyczaju⁴.

W tym literackim ujęciu ojczyzny można wyodrębnić kilka istotnych elementów. O pierwszym z nich nieznanemu poecie pisze: „Ojczyzna, to pochylony wieśniak stojący nad pługiem”.

Pierwszym podstawowym, elementem i wyznacznikiem ojczyzny jest określony byt społeczny, czyli konkretna społeczność. Jan Paweł II mówiąc o ojczyźnie – Polsce stwierdza: „Naród jest przede wszystkim bogaty ludźmi. Bogaty człowiekiem. Bogaty młodzieżą. Bogaty każdym”⁵. Z kolei Czesław Bartnik – komentując myśl papieża – stwierdza:

Nie można zapomnieć, że według nauczania papieskiego ojczyznę stanowią – nieraz bez dodawania innych jeszcze elementów – po prostu ludzie, a więc społeczność samoistna, wyodrębniona od innych szczególnymi więzami zbiorowościowymi, konkretnymi kształtami bytu oraz własnym systemem całościowych i długotrwałych działań⁶.

Pojęcie wspólnoty jako podstawowego wyznacznika ojczyzny wymaga jednak szerszego wyjaśnienia. Wynika to między innymi z faktu, iż wspólnota ta jest różnorodnie definiowana także przez autorów chrześcijańskich. I tak np. niektórzy określają ją jako wspólnotę osób charakteryzującą się pochodzeniem od dawnych wspólnych przodków⁷, inni określają ją jako społeczność wyróżniającą się ze względu na odrębny język, tradycje historyczne i kulturowe⁸, jeszcze inni definiują ją jako wspólnotę ludzi solidarnych

⁴ J. Miąskowski, *Kto się boi lokalnego patriotyzmu*, „Pomerania”. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny 1983, nr 4, s. 9.

⁵ Jan Paweł II, *Chodzi o zwycięstwo natury moralnej. Homilia na Stadionie Dziesięciolecia. 17 czerwca 1983*, [w:] *Jan Paweł II, Pokój tobie Polsko. Przemówienia podczas II wizyty w Ojczyźnie*, Poznań 1984, s. 35.

⁶ C. Bartnik, *Wizja narodu według Jana Pawła II*, „Chrześcijanin w świecie” 1983, nr 121, s. 5.

⁷ T. Łepkowski, *Historyczne kryteria polskości*, „Znak” 1987, nr 11–12, s. 11.

⁸ J. J. Lipski, *Dwie ojczyzny, dwa patriotyzmy*, [w:] *Polonia a mniejszości etniczne w krajach osiedlenia. Materiały z Sympozjum Polonijnego (Poznań 9-10 listopada*

pochodzeniem, mową i kulturą⁹. W tym miejscu należy zatem postawić pytanie, jak należy definiować wspólnotę jako podstawowy wyznacznik pojęcia ojczyzny. Katolicka nauka społeczna określa tę wspólnotę jako wyrastającą na jednorodnym etnicznym pniu społeczność solidarną pochodzeniem i kulturą i mającą poczucie własnej tożsamości¹⁰.

Ojczyzna to zatem najpierw ludzie stanowiący wspólnotę i tu żyjący – wszyscy ludzie, a więc matka pochylona nad kołyską dziecka, ojciec zatroskany o byt swoich najbliższych, wychowawca i nauczyciel kształtujący umysł i charakter młodego człowieka, ksiądz wskazujący innym właściwą drogę zbawienia, nieznaną człowiek. To ci wszyscy stanowiący tę wspólnotę, którzy dla niej zdobywali wolność, troszczyli się o jej zachowanie, znowu o nią walczyli, ci którzy doświadczali, że wolność trzeba ciągle zdobywać, ponieważ nie można jej tylko posiadać, ale to także ci, którzy codzienną pracą kształtują jej dzisiejsze oblicze i charakter. Ojczyzna to są ludzie, których zewnątrznie dzielili i dzielić będzie wiele spraw, których drogi życia są często różne, ludzie, z których jeden jest inteligentem, a drugi robotnikiem, jeden naukowcem, a inny rolnikiem, jeden biznesmenem, a drugi rzemieślnikiem. Ojczyzna to jesteśmy my we wspólnocie ludzi, którzy winni czuć się solidarni pochodzeniem, mową i kulturą i mający swoje poczucie odrębności.

Nieznaną poetę stwierdza: „Ojczyzna, to są te pieśni z niebios wzięte, stare groby i kurhany”. Kulturę wspólnoty ojczyznianej należy uznać za drugi wyznacznik ojczyzny. Znamienne jest w tej materii stwierdzenie Jana Pawła II, „Ojczyzna jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, a nade wszystko właśnie kultura. Ojczyzna istnieje z kultury i dla kultury”¹¹. Wypowiedź ta wskazuje, że kulturę ujmuje Jan Paweł II nie tylko jako element konstytuujący

1987), Poznań 1988, s. 13.

⁹ T. Ślipko, *Zarys etyki szczegółowej*, t. 2, Kraków 1982, s. 243.

¹⁰ J. Majka, *Filozofia społeczna*, Warszawa 1982, s. 332; H. Skorowski, *Moralność społeczna*, Warszawa 1996, s. 122.

¹¹ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO. Paryż 2 VI 1980*, [w:] *Jan Paweł II, Wiara i kultura. Dokumenty, przemówienia, homilie*, Rzym 1986, p. 14.

ojczyznę, ale także jej spoiwo. W tym miejscu należy zatem powiedzieć, co należy rozumieć przez dziedzictwo kulturowe ojczyzny?

Przede wszystkim podkreślić należy, że jest ona ściśle powiązana ze wspólnotą ojczyźnianą. Kultura ta nie jest bowiem anonimowym produktem. Ma ona swój określony podmiot, którym jest wspólnota ojczyźniana rozumiana zawsze jako wspólnota osób. Oznacza to, że z różnego sposobu używania rzeczy, wykonywania pracy, wypowiedania się, pielęgnowania religii, kształtowania obyczajów, rozwijania nauki, literatury i sztuki, kultywowania piękna, przez wspólnotę ojczyźnianą powstaje własne dziedzictwo kulturowe swoiste dla tej właśnie wspólnoty¹².

Tak rozumiane dziedzictwo kulturowe ojczyzny ma przede wszystkim duchowy wymiar, a mówiąc bardziej precyzyjnie wiąże się z duchowym rozwojem człowieka. Chodzi o to, co zdefiniować można jako wpływające na „duchowe udoskonalenie człowieka”. Taką wizję kultury ojczyźnianej podkreśla także Jan Paweł II. Czesław Bartnik – analizując tę kulturę w ujęciu papieża – stwierdza: „Drugim istotnym współelementem ojczyzny jest kultura, oczywiście duchowa”¹³. Koniecznym podkreślenia w dziedzictwie kulturowym ojczyzny jest także to, iż kultura ta nie jest luźnym zbiorem poszczególnych wytworów. Jest ona całością o swoistym duchowym wymiarze¹⁴. Tym właśnie, zdaniem Tadeusza Ślipki, można wytłumaczyć fakt, dlaczego ze zmianą poszczególnych elementów nie ulega zanikowi kultura jako całość. Poszczególne elementy mogą zanikać, zmieniać się, ewoluować, ale kultura jako całość trwa¹⁵. Dopiero w tej całości można wydobyć nie tyle poszczególne elementy, ale pewne płaszczyzny kultury narodowej. Są to jakby wielkie działy dziedzictwa kulturowego ojczyzny¹⁶.

¹² H. Skorowski, *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu*, Warszawa 1990, s. 123.

¹³ C. Bartnik, *Sakrament pojednania narodu w nauczaniu Jana Pawła II w Polsce w 1983 roku*, [w:] *Polska teologia narodu*, pod red. Cz. Bartnika, Lublin 1988, s. 316.

¹⁴ T. Ślipko, *Zarys etyki...* op. cit., s. 237.

¹⁵ Ibidem, s. 237.

¹⁶ Ibidem, s. 238.

Pierwszym działem tak rozumianego dziedzictwa jest całe dziedzictwo wiary, a więc to, co zwykło określać się pojęciem religii i religijności. Jest sprawą oczywistą, że wiara i kultura są elementami różnymi co do natury i charakteru, jednakże współistnieją ze sobą, wzajemnie się przenikają i nawzajem sobie służą¹⁷. W tym też sensie, jak stwierdza Józef Bakalarz:

Kultura, mająca zawsze jakieś konkretne oblicze etniczne, jest podłożem dla wiary, glebą, z której wiara czerpie różne wartości, a także środowiskiem, w którym jest ona zakorzeniona i przekazywana. Wiara – z drugiej strony – wciela się w konkretną kulturę (inkulturacja wiary), odnawiając zarówno życie, jak i kulturę ludzi¹⁸.

Oddziaływanie wiary na kulturę w sposób istotny akcentuje Sobór Watykański II, stwierdzając, że wiara „nieustannie oczyszcza i podnosi obyczaje ludów, skarby i przymioty ducha każdego ludu czy wieku, niejako użyźnia od wewnątrz bogactwami z wysoka, umacnia, uzupełnia i naprawia w Chrystusie”¹⁹. Mimo zatem występujących oczywistych różnic, między wiarą a kulturą zachodzi więc to, co określić można procesem wzajemnego „dawania” i „przyjmowania” wartości. Dzięki temu sama religijność jest jak gdyby symbiozą wiary i kultury. W zależności od swego podłoża, czyli konkretnego środowiska etnicznego, przyjmuje ona specyficzne zabarwienie kulturowe. I właśnie ze względu na swą kulturową specyfikę, religijność należy do podstawowego wymiaru dziedzictwa kulturowego ojczyzny²⁰.

Drugim istotnym działem tego dziedzictwa jest etos, czyli moralność wspólnoty ojczyźnianej. Rozumieć należy przez etos moralność faktycznego zachowania się tej wspólnoty w określonym środowisku, wartościowanie z punktu widzenia osobistych zapatrywań i przekonań, to jest w świetle reguł istniejących w jego świadomości

¹⁷ H. Skorowski, *Moralność społeczna...* op. cit., s. 65.

¹⁸ J. Bakalarz, *Duszpasterstwo a tożsamość emigrantów. Kościół a emigracja*, „Znaki Czasu” 1986, nr 4, s. 86.

¹⁹ *Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, n. 58.

²⁰ Por. J. Bakalarz, *Duszpasterstwo*, op. cit., s. 87.

i subiektywnie uznanych, tzn. pewien jednolity system sądów, ocen, postaw i zachowań życiowych funkcjonujących w obrębie tej wspólnoty²¹. Tak rozumiany etos określić można pojęciem „substancja etyczna ojczyzny”. Jest to istotna treść autentycznie moralna, którą tworzy, uznaje i którą żyje określona wspólnota. Kultura ojczyzny to zatem, jak stwierdza Abdon Stryszak: „także styl życia, sposób zachowania, wewnętrzny i zewnętrzny ład”²².

Trzecim ważnym działem dziedzictwa kulturowego ojczyzny jest historia albo częściej używane pojęcie „dziejów”. Jest to całe dziedzictwo historyczne ojczyzny. Stanowi ono korzenie własnego „być” ojczyzny w formie całokształtu wydarzeń i doświadczeń. O dziedzictwie historii jako elemencie kultury pisze Jan Prokop, stwierdzając, że są to

duchowe szczątki przechowywane w skarbnicy narodowej, czyli dzieje w pamięci zbiorowej (...) to przykłady historycznych faktów i wzorców osobowych przekształcanych w materię wyobraźni. Przy czym zazwyczaj odjęta im zostaje linearność właściwa historycznym wydarzeniom, układają się bowiem nie chronologicznie, a synchronicznie, obok siebie, a nie jedno po drugim, podobnie jak w rzeczywistości mitu, gdzie wszystko jest naraz, wszystko jest zawsze obecne. W tak skodyfikowanej formie wizja przeszłości będzie rozpowszechniona i podana potomności²³.

Autor mówi zatem o samej istocie dziejów ojczyzny. Oznacza to, że każda ojczyzna ma własną specyficzną historię i dzieje w ramach wielkiej historii świata. Jest to w wielu wypadkach historia „mitologizowana i odbrażawiana, krytyczna i apologetyczna, krzepiąca i rozdrapująca rany. To ona jest podstawowym zakorzeniem więzi ojczyzny i poczucia tożsamości”²⁴. Tak rozumiane dziedzictwo historii,

²¹ Por. H. Skorowski, *Niektóre aspekty etosu Kaszubów. Studium etnologiczne na podstawie twórczości literackiej Augustyna Necla*, „Studia Theologica Varsoviensia” 1984, nr 1, s. 122.

²² *Obrazy z przeszłości. Rozmowa z A. Stryzakiem*, „Pomerania. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny” 1988, nr 12, s. 7.

²³ J. Prokop, *Polskie uniwersum*, „Znak” 1987, nr 390–391, s. 16.

²⁴ B. Geremek, *Ambiwalencja pojęcia polskości*, ibidem, s. 155.

w formie określonych doświadczeń utrwalonych i przekazywanych z pokolenia na pokolenie, umieścić należy w ramach szeroko pojętego dziedzictwa ojczyzny.

Za istotne działy tego dziedzictwa uznać także należy inne czynniki, jak chociażby literaturę i sztukę oraz naukę²⁵. Podkreślić jednak należy, iż zasygnalizowane działy stanowią integralną część jednej w swej treści kultury. Można powiedzieć, że są to „różne aspekty jednej życiowej całości, którą stanowi społeczna kultura ojczyzny, aspekty ściśle ze sobą powiązane i nawzajem się przenikające”²⁶.

Kultura ojczyzny jako wyznacznik samego jej pojęcia to zatem nowa jakość i całość o swoistym duchowym wymiarze, w której można wyodrębnić zarówno poszczególne działy, jak i poszczególne jej elementy.

Ojczyzna to zatem nasze dziedzictwo kultury. Dziedzictwo, które wspólnota tworzyła, ale i tworzy dziś wysiłkiem swojego serca, myśli i działania. To jest to wielkie dobro duchowe i materialne, ale przede wszystkim duchowe, na której opiera się życie nas wszystkich. To ta nasza kultura, która uczyła nas, że nie wolno pluć do wody, iż nie rzuca się chleba na ziemię, uczyła nas, w jakiego świętego wyjść w pole i w jakiego zbierać plony, uczyła, jak napisać list i jak się oświadczyć. Ojczyzna to jest to dobro naszej kultury, które wyodrębnia nas i zawsze wyodrębniało spośród innych społeczności. Dobro tej ziemi i tych ludzi. Przez kulturę należy zatem rozumieć całokształt twórczej działalności nas wszystkich tu żyjących, wytworów na wszystkich płaszczyznach naszego zbiorowego życia, które jako wspólne dziedzictwo bywa przekazywane następnym pokoleniom w procesie wychowania i socjalizacji. Jest to to nasze dziedzictwo, które stanowi korzenie własnego naszego „być”. Ta kultura jest tak istotna, iż w żaden sposób nie można się od niej izolować. Jak bowiem stwierdza kard. Stefan Wyszyński: „człowiek, który odcina się od kultury, który się jej wstydzi, który wychowuje młode pokolenie bez powiązań kulturowych, skazuje się dobrowolnie na śmierć, podcina korzenie własnego istnienia”.

Nieznany poeta stwierdza także: „Ojczyzna to są te święte krwią przesiąknięte ojców łany”. Kolejnym istotnym i nieodzownym

²⁵ T. Ślipko, *Zarys etyki ...* op. cit., s. 238.

²⁶ *Ibidem*, s. 238.

elementem pojęcia ojczyzny jest terytorium, a więc ów element geograficzny określane często pojęciem ziemi ojczystej, a traktowany po prostu jako dom. Terytorium jest zatem w szczególności sposób charakterystyczny dla pojęcia ojczyzny.

Najogólniej przez terytorium rozumie się ten obszar, który w najgłębszej swej istocie jest nieodzowną dla społeczności ojczyźnianej przestrzenią jej życia i działania. Społeczność ojczyzny jest zatem podstawowym wyznacznikiem rozumienia terytorium lub ziemi ojczystej. Oznacza to, że będzie nim ta przestrzeń geograficzna, na której wspólnota żyje, pracuje, dziedziczy swą historię i tworzy ją. Tak rozumiane terytorium składające się z naturalnie ukształtowanego terenu i środowiska przyrodniczego oraz całokształtu układów urbanistycznych i architektonicznych tworzących przestrzeń estetyczną i symboliczną, w sposób istotny wyznacza i określa ojczyznę²⁷. Stąd też zwykło się mówiąc o ojczyźnie, tak często mówić o ziemi jednej, niepowtarzalnej i zawsze najpiękniejszej, która dla społeczności ojczyźnianej stanowi nic innego jak po prostu dom.

Ojczyzna to zatem ziemia, która przez każdego z nas traktowana jest po prostu jako dom. Jest to ta ziemia, która dla nas jest jedna i niepowtarzalna, jakiej już więcej nie będzie. To jest ta ziemia, która daje nam poczucie bycia u siebie. Jest to ta ziemia, która dla każdego z nas jest najpiękniejsza i jedyna. Jest to ta ziemia trudnej jedności, a więc tak często rozrywana, tak często okupowana i zabierana. Ziemia, o której jedność tak wielu oddało swoje życia. Jest to ta ziemia, która zawsze daje poczucie bycia u siebie w domu, którą przez szacunek emigrujący zabierali ze sobą nie tylko w sposób duchowy, ale także materialny – konkretny. Ziemia, na której dziś żyjemy i realizujemy swoje cele.

4. Ojczyzna jako kategoria aksjologiczna

Tak rozumiana ojczyzna winna dziś być ukazywana jako kategoria aksjologiczna. To jest drugi wymiar nowej edukacji patriotycznej. Aksjologiczność ta ujawnia się przede wszystkim w relacji do człowieka jako jednostki. Można zatem mówić o osobowym wymiarze

²⁷ Ibidem, s. 138, 189.

aksjologiczności ojczyzny. Jego istota ujawnia się w fakcie, że zarówno poprzez wspólnotę i kulturę stwarza warunki rozwoju i wychowania człowieka, a także daje mu poczucie zakorzenienia w świecie współczesnym.

4.1 Aksjologiczny wymiar wspólnoty

Pojęcie ojczyzny w pierwszej kolejności wyznacza wspólnota. Pytanie o aksjologiczność ojczyzny musi zatem w pierwszej kolejności dotyczyć aksjologicznego wymiaru tej wspólnoty. Chodzi o próbę odpowiedzi, jakie wartości zabezpiecza człowiekowi ta społeczność i co dają one osobie ludzkiej w perspektywie jej rozwoju i wychowania²⁸.

Powszechnie przyjmuje się, że społeczeństwo, pojęte bardzo szeroko, jest właściwym środowiskiem życia człowieka. Wprawdzie nie społeczeństwo decyduje o tym, kim człowiek jest w najgłębszej swej istocie, niemniej jednak jemu zawdzięcza ważne mutacje przypadłościowe własnego bytu²⁹. W pełni zasadna jest powszechnie przyjmowana teza, że środowisko społeczne jest nieodzownym warunkiem rozwoju człowieka we wszystkich wymiarach³⁰. Proces rzeczywistego oddziaływania społeczeństwa na rozwój osoby René Dubos tak charakteryzuje:

Każdy z nas przynosi ze sobą na świat wrodzone wyposażenie biologiczne, z którego może wyniknąć tysiące różnych życiorysów. Jednakże fizyczne, a w szczególności społeczne środowisko od chwili narodzin zaczyna nam wytyczać kierunki rozwoju (...). Nasza indywidualność jest wypadkową spontanicznej gry czynników naturalnych. Natomiast komponowanie osobowości jest pasjonującym, choć niejednokrotnie bolesnym procesem wybierania spośród dostępnych nam opcji tych,

²⁸ Szerzej na ten temat: H. Skorowski, *Naród jako kategoria aksjologiczna*, [w:] *Vivere In Christo. Chrześcijański horyzont moralności. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Profesora Seweryna Rosika w 65. rocznicę urodzin*, pod red. J. Nagórnego, A. Derdziuka, Lublin 1996, s. 255–267.

²⁹ Por. S. Witek, *Teologia moralna fundamentalna, cz. I Antropologia narodu*, Lublin 1974.

³⁰ A. Molinaro, *Personae agire morale*, [w:] *Vita nuova in Cristo. Morale fondamentale e generale*, por. red. T. Goffi, G. Piana, Brescia 1983, s. 359–373.

które dostosowane są najlepiej do tego czasu i miejsca, w których przyszło nam żyć, a więc do ram społecznych³¹.

Pełne zatem stawanie się człowieka, tzn. pełne jego życie możliwe jest zatem w kontekście szeroko pojętego życia społecznego. Dzieje się to poprzez zagwarantowanie osobie ludzkiej szerokiej płaszczyzny wartości. One bowiem są nieodzownym warunkiem rozwoju człowieka. Oznacza to, że społeczność rozumiana bardzo szeroko jest nośnikiem i gwarantem wielorakich wartości. Najogólniej należy przez to rozumieć, że społeczeństwo charakteryzuje się całym systemem tworzenia, gromadzenia, przechowywania, przetwarzania i umożliwienia korzystania z niezwykle różnorodnych wartości stanowiących zbiorową własność wspólnoty³². Ujmując rzecz nieco inaczej, należy stwierdzić, że społeczeństwo jest ramą ciągłego przeżywania wartości dotyczących sfery materialnej, duchowej, intelektualnej, moralnej, religijnej, wyznaczania ich preferencji, a konsekwentnie dalej udostępniania ich jednostce ludzkiej³³. W tym właśnie wyraża się aksjologiczny wymiar społeczności ujętej bardzo ogólnie. Dopiero na bazie tych stwierdzeń, należy zapytać o aksjologiczny wymiar wspólnoty ojczyźnianej.

Nie negując użyteczności społeczności ojczyźnianej w tworzeniu i zabezpieczeniu różnorodnych wartości, należy pokusić się o odnalezienie tych, które w dobie dzisiejszej wydają się być szczególnie specyficzne dla tejże wspólnoty. Chodzi przede wszystkim o wartości moralno-społeczne. Podkreśla to wielu autorów w swoich analizach wspólnoty ojczyźnianej³⁴.

Każda zatem społeczność ojczyźniana „wytwarza” cały zespół wspólnych idei, wartości, przekonań, upodobań, wzorów zachowań i postaw moralnych, które w ostateczności stają się ideałem i przewodnikiem. Stanisław Witek ujmuje to w ten sposób, że społeczeństwo ojczyzny jest rzeczywistą ramą przeżywania wartości moralnych, co oznacza, iż tworzy cały ich system na drodze wspólnych

³¹ R. Dubos, *Pochwała różnorodności*, Warszawa 1986, s. 85.

³² Ibidem, s. 34–37.

³³ L. Lorenzetti, *Etica sociale cristiana*, [w:] *Koinonia. Etica della vita sociale*, pod red. T. Goffi, G. Piana, Brescia 1985, s. 47–54.

³⁴ H. Skorowski, *Naród jako kategoria aksjologiczna...* op. cit., s. 259.

doświadczeń, wyznacza zasadnicze ich preferencje, narzuca jednostkom wzory etycznego postępowania, wskazuje, co jest moralnie pożądane, a co niewłaściwe, i dyrektywy te opatruje specjalnymi sankcjami³⁵. Całą rzeczywistość etyczną, o której tu mowa, określa się pojęciem etosu wspólnoty ojczyźnianej. Pomimo różnic zachodzących w rozumieniu terminu „etos”, ogólnie można stwierdzić, że pojęcie to dotyczy szerokiej płaszczyzny moralności. W takim ujęciu etos jawi się jako swego rodzaju „substancja etyczna”, którą posiada określona społeczność. Określenie „substancja etyczna” dotyczy istotnych treści moralnych doświadczanych przez społeczność tak w przeżyciach moralnych, jak i wyrażanych w określonych postawach i wskazuje na to, co naprawdę jest, co trwa i co w sferze etycznej nadaje wspólnocie ojczyźnianej spójność³⁶.

W tak rozumianej „substancji etycznej” ojczyzny można wyróżnić dwie podstawowe płaszczyzny. Pierwszą z nich jest płaszczyzna, którą określić można terminem „świadomość etyczna”. Każda wspólnota posiada określony stan świadomości etycznej. Drugą płaszczyznę stanowią treści moralne wyrażane w całokształcie zachowania się wspólnoty. O ile pierwsza płaszczyzna stanowi niejako wewnętrzną sferę wspólnoty, o tyle druga to po prostu jej styl bycia, zachowania się i życia w sferze zewnętrznej, tzn. w formie określonych postaw, u podłoża których leży cała sfera świadomości moralnej³⁷. Mówiąc o postawach w kontekście wspólnoty ma się na uwadze wykształconą tak pod wpływem wspólnych doświadczeń, jak i zewnętrznych warunkowań, względnie stałą gotowość do określonego zachowania się w podobnych okolicznościach i sytuacjach, reakcję na zdarzenia, ustosunkowanie się do społecznie aprobowanych wartości. Reasumując dotychczasowe dociekania należy stwierdzić, że etos, albo inaczej mówiąc „substancja etyczna”, to całokształt treści moralnych wyrażanych z jednej strony w formie świadomości moralnej, z drugiej zaś strony w określonych postawach społeczności. Dopiero w kontekście stwierdzeń należy zapytać, jak wartości te wpływają na rozwój i wychowanie osoby?

³⁵ S. Witek, *Teologia moralna...* op. cit., s. 117.

³⁶ G. W. F. Hegel, *Fenomenologia ducha*, t. 1, Warszawa 1963, s. 399.

³⁷ Ibidem, s. 260.

Można powiedzieć, że etos, owa „substancja etyczna”, jawi się tu jako istotny element kształtujący i rozwijający człowieka w sferze moralnej. Oznacza to, że etos społeczności ojczyźnianej jawi się jako istotny element kształtujący osobę w sferze moralnej. Należy przez to rozumieć, że społeczność poprzez własny etos stwarza korzystne warunki rozwoju moralnego osoby, przekazując odpowiednie do jej postępu wartości³⁸. Sam zaś etos jest tu zespołem wartości, które rozwój ten bezpośrednio umożliwiają. Osoba ludzka dopiero na bazie tych właśnie wartości „danych” i „udostępnionych” kształtuje swój własny świat wartości. Ogólnie więc należy stwierdzić, że etos społeczności ojczyźnianej umożliwia osobie zdobycie i dotarcie do rzeczywistych, autentycznych wartości moralnych, na bazie których człowiek własnym wysiłkiem kształtuje swoją hierarchię wartości w formie uporządkowania ich według możliwie najbardziej obiektywnej, zgodnej z naturą osoby hierarchii dobra i zła; kształtuje własne sumienie w formie świadomości moralnej i możliwości praktycznych rozstrzygnięć; kształtuje sferę własnych motywacji moralnych, a także zewnętrzne zachowania w formie określonych postaw moralnych. W tym też ostatecznie wyraża się aksjologiczny wymiar wspólnoty ojczyźnianej, co oznacza, jak twierdzi Jan Paweł II, że człowiek czerpie z niej życiodajne soki potrzebne do własnego dojrzewania³⁹.

4.2 Aksjologiczny wymiar dziedzictwa kulturowego ojczyzny

Ojczyzna we współczesnej rzeczywistości wydaje się stwarzać i gwarantować osobie ludzkiej przestrzeń jej naturalnego rozwoju także poprzez kulturę. W analizie tego zagadnienia należy wyjść od podstawowej tezy dotyczącej ogólnie problemu kultura – osoba, a mianowicie, że „między człowiekiem a kulturą istnieje sprzężenie zwrotne: człowiek tworzy kulturę i sam jest przez nią stwarzany”⁴⁰. W tym przypadku interesuje nas przede wszystkim drugi człon zasygnalizowane tezy, tzn. oddziaływanie kultury na osobę ludzką. Powszechnie przyjmuje się, że kultura pojęta bardzo szeroko jest właściwym

³⁸ Ibidem, s. 53.

³⁹ Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju. Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju. 1 I 1989*. Tekst polski, Warszawa 1989.

⁴⁰ J. Pasierb, *Szkice o kulturze*, Pelplin 1982, s. 6.

środowiskiem życia człowieka. Mówi o tym między innymi Jan Paweł II: „Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka”⁴¹, co oznacza, że każdy człowiek żyje w kulturze i przez kulturę, że jest mocno osadzony w konkretnym środowisku kulturowym⁴². I chociaż nie kultura decyduje o tym, kim jest człowiek w najgłębszej swej bytowej istocie, to jednak właśnie ona „za pośrednictwem skomplikowanych sprzężeń zwrotnych, działających we wszystkich żywych systemach, modyfikuje z kolei rodzaj ludzki”⁴³. Stąd też o tym, że poszczególne jednostki stają się takim, a nie innym człowiekiem, decyduje w głównej mierze kultura, w którą jest ona wpisana. Zasadnym jest zatem pogląd, że środowisko kulturowe jest nieodzownym warunkiem rozwoju człowieka i to we wszystkich płaszczyznach tegoż rozwoju. René Dubos tak ujmuje oddziaływanie kultury na rozwój osoby ludzkiej: „Gdyby nie kultura kształtująca najbardziej nawet fundamentalne i uniwersalne aspekty ludzkiego życia, zachowanie się człowieka byłoby chaotycznym zlepkiem bezcelowych działań i emocjonalnych wybuchów”⁴⁴. Z kolei Janusz Pasierb twierdzi, że dzięki kulturze człowiek

staje ponad determinantami, ponad wszystkim, co go ogranicza, zamyka i więzi, co skazuje na czołganie się po ziemi, dzięki niej potwierdza swoją wolność, mogąc zanegować nawet te prawa, które mu dyktuje własne ciało i krew. Dzięki kulturze człowiek nie tylko wyszedł z dżungli, ale ciągle się może jej przeciwstawiać – w sobie i innych⁴⁵.

W tym kontekście jasne i zrozumiałe staje się twierdzenie tego autora: „Kultura jest uprawą człowieczeństwa, jest uprawianiem człowieczeństwa”⁴⁶.

⁴¹ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...* op. cit., p. 6.

⁴² Z. J. Zdybicka, *Rola religii w kształtowanie osobowego modelu kultury*, [w:] *W kierunku religijności*, pod red. B. Bejze, Warszawa 1983, s. 287.

⁴³ R. Dubos, *Pochwała różnorodności...* op. cit., s. 81.

⁴⁴ Ibidem, s. 93.

⁴⁵ J. Pasierb, *Szkice o kulturze...* op. cit., s. 6.

⁴⁶ Ibidem, s. 49.

Powyższe stwierdzenia odnieść należy w pierwszej kolejności do kultury ojczyzny. Można bowiem mówić o kulturze ogólnie rozumianej, a także o kulturze powszechnej i masowej. Najczęściej jest to jednak konkretna kultura, która posiada konkretne „oblicze” etniczne. Rozważając zatem wpływ kultury na rozwój osoby, w pierwszej kolejności należy mieć na uwadze jego własną kulturę ojczyznianą. Jest to bowiem kultura najbliższa człowiekowi przez sam fakt jego urodzenia się w konkretnym środowisku. Ona też wydaje się przede wszystkim wpływać na rozwój osoby⁴⁷. Jak twierdzi Jan Paweł II, rozwój powinien odpowiadać wrodzonym właściwościom, uzdolnieniom i tradycjom poszczególnych narodów. Tylko wówczas możliwy jest rozwój pełnego i dojrzałego człowieka, zakorzenionego w dziedzictwie swoich przodków, a tym samym mającego również poczucie swej podmiotowości⁴⁸. Stąd też zasadnym jest twierdzenie, że przede wszystkim własna kultura zapewnia człowiekowi „osobową integralność, w pełni wyraża jego sposób bycia w świecie, słowem – świadczy o jego osobowej i społecznej tożsamości”⁴⁹. W czym zatem wyraża się aksjologia dziedzictwa kulturowego ojczyzny?

Aksjologicznego wymiaru tej kultury nie zrozumie się w pełni bez odwołania się do jej podmiotu. W tym bowiem ujawnia się jej aksjologiczność. Omawiając kulturę ojczyzny podkreślono, że z różnego sposobu używania rzeczy, wykonywania pracy, wypowiadania się, pielęgnowania religii, kształtowania obyczajów, rozwijania nauki, literatury i sztuki, kultywowania piękna przez określoną wspólnotę, powstaje dziedzictwo kultury swoiste dla ojczyzny. Podmiotem kultury ojczyzny jest zatem społeczność ojczyzniana. Oznacza to, że kulturę tę należy widzieć w płaszczyźnie osobowej, tzn. że nie jest ona procesem anonimowej produkcji, ale owocem twórczości wspólnoty jako wspólnoty osób. W praktyce oznacza to, że pomiędzy wspólnotą a tym, co jest owocem jej działania, istnieją określone więzi osobowe, które sprawiają, że w tym, co jest stworzone, wspólnota ojczyzniana pozostawia ślad ludzkiej

⁴⁷ L. Durrel, *Spirit of Place*, New York 1969, s. 157, 163.

⁴⁸ Jan Paweł II, *Poszanowanie mniejszości warunkiem pokoju. Orędzie na XXII Światowy Dzień Pokoju 1 Styczeń 1989 r.* Tekst polski, Warszawa 1989.

⁴⁹ J. Bakalarz, *Duszpasterstwo...* op. cit., s. 79.

inteligencji, mądrości, dobra, tzn. siebie⁵⁰. W kontekście tych stwierdzeń oczywisty staje się fakt, że kultura ojczyzny jest niejako odzwierciedleniem duszy konkretnej wspólnoty. W tym wyraża się aksjologiczność dziedzictwa kulturowego ojczyzny. Jest ono nośnikiem i odbiciem tych wartości, które pozostawiła w niej wspólnota jako wspólnota osób, będąca jej rzeczywistym podmiotem. Najogólniej należy przez to rozumieć, że kultura ta charakteryzuje się całym skomplikowanym systemem gromadzenia i przechowywania wartości. Jakże zatem wartości zabezpiecza i gwarantuje dziedzictwo kulturowe ojczyzny?

Analiza kultury ojczyźnianej pozwala wydobyć kilka jej podstawowych płaszczyzn, a mianowicie kulturę intelektualną (literatura, dorobek naukowy), religijną (całokształt przekonań i wierzeń religijnych), moralną (cała sfera postaw i zachowań moralnych), społeczną (postawy społeczne, więzi międzyludzkie), estetyczną (całokształt twórczości artystycznej)⁵¹. Są to podstawowe płaszczyzny tej kultury. Ich zasygnalizowanie jest istotne o tyle, że pozwala wnioskować, iż tak jak wiele jest płaszczyzn w tej kulturze, tak też wiele jest płaszczyzn wartości, których kultura ta jest nośnikiem. Biorąc zatem pod uwagę różne płaszczyzny kultury, można stwierdzić, że jest ona nośnikiem różnorodnych wartości. Ważne są w niej wartości intelektualne, przez które należy rozumieć całokształt dóbr pozwalających zaspokajać potrzebę poznawania. Podkreślić należy w tej kulturze wartości moralno-społeczne, tzn. całą sferę przekonań w płaszczyźnie dobra i zła moralnego. Istotna także jest cała sfera wartości religijnych, związana z szeroko pojętym *sacrum*. Trudno także w kulturze ojczyzny pominąć płaszczyznę wartości estetycznych, a więc tego, co daje podstawy przeżycia i doświadczenia szeroko rozumianego piękna⁵². Wydaje się, że są to wartości podstawowe tej kultury. Wszystkie one poprzez życie i działalność wspólnoty są w niej zakodowane.

W odpowiedzi zatem na pytanie o aksjologiczny wymiar kultury ojczyzny należy podkreślić, że kultura ta charakteryzuje się całym

⁵⁰ H. Skorowski, *Naród jako kategoria aksjologiczna...*, op. cit., s. 263.

⁵¹ H. Wistuba, *Człowiek, kultura, znaki czasu*, Olsztyn 1981, s. 96.

⁵² J. Pasierb, *Szkice o kulturze...* op. cit., s. 34.

systemem gromadzenia i przechowywania wartości intelektualnych, moralnych, społecznych, religijnych, estetycznych. Dodać należy, że są to z jednej strony wartości konkretne, w miarę stałe i sprawdzone często wielowiekową użytecznością, z drugiej zaś strony wartości najbliższe osobie, bo nośnikiem ich jest najbliższa osobie kultura, tzn. kultura, w której człowiek rodzi się, dojrzewa i żyje. W tym miejscu należy postawić kolejne pytanie, a mianowicie, co wartości te dają osobie ludzkiej w perspektywie jej rozwoju?

Najogólniej należy stwierdzić, że kultura ojczyzniana swoimi wartościami po prostu obdarza człowieka⁵³. Środowisko wartości zakodowanych w kulturze jest bezpośrednim światem istnienia osoby. Oznacza to, że człowiek nie tylko styka się z nimi, ale także w jakimś sensie otwiera się na nie i – w konsekwencji – przyswaja je. W takim sensie należy rozumieć określenie, że wartości kultury ojczyznianej oddziałują na człowieka. Oddziaływanie to idzie w dwóch zasadniczych kierunkach.

Przede wszystkim wielorakie wartości ojczyznianej kultury kształtują osobę⁵⁴. Używa się tu także innych określeń, a mianowicie, że kultura ta tworzy człowieka, doskonali go, pozwala mu bardziej stawać się człowiekiem, kształtuje go w sferze „być”⁵⁵. W gruncie rzeczy wszystkie te określenia dotyczą, w najgłębszej swej istocie, problemu rozwoju człowieka jako osoby. Oznacza to, że wartości tej kultury stwarzają przestrzeń rozwoju człowieka, a ponieważ są to wartości różne: intelektualne, moralno-społeczne, religijne, estetyczne, można zasadnie wnioskować, iż oddziałują one na wiele sfer człowieka, umożliwiając ostatecznie wielopłaszczyznowy rozwój osoby. Nie ulega bowiem wątpliwości, że są to wartości, które uczą człowieka, tzn. pomagają kształtować jego świadomość i sposób myślenia, uobecniają całokształt prawd religijnych; kształtują świadomość moralną w formie przekonań, motywacji, uznawanych i akceptowanych postaw; kształtują duchową jego sferę. Można więc powiedzieć, że całokształt wartości kultury ojczyznianej stwarza człowiekowi przestrzeń jego rozwoju w płaszczyźnie prawdy (rozwój intelektualny), piękna (rozwój duchowy), dobra (rozwój

⁵³ Ibidem, s. 34.

⁵⁴ J. Burszta, *Kultura ludowa – kultura narodowa*, Warszawa 1973, s. 134.

⁵⁵ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury...* op. cit., p. 14.

moralny), świętości (rozwój religijny)⁵⁶. W tym sensie zrozumiałe i czytelne są słowa Jana Pawła II, że dziedzictwo kultury ojczyzny jest szkołą dokonującą rzetelnego i uczciwego rozwoju osoby⁵⁷. Chodzi o to, co papież w innym miejscu nazwie humanizacją.

Oddziaływanie wartości dziedzictwa kulturowego ojczyzny na osobę idzie także w drugim kierunku, który określić można pojęciem „wychowanie”⁵⁸. Wartości te, a szczególnie wartości etyczno-społeczno-religijne, uświadamiają osobie, ale także ukazują, przekazują i wyznaczają całokształt zachowań do siebie, innych ludzi, świata. Janusz Pasierb (nawiązywaliśmy już wcześniej do jego przykładów i dociekań) tak charakteryzuje proces oddziaływania kultury własnej ojczyzny na wychowanie człowieka:

W kulturze tradycyjnej zamkniętej występowało wiele zjawisk, które składały się na poczucie ładu i harmonii – tymi wartościami kultura tradycyjna obdarzała człowieka. Stosunek do innych ludzi i do świata był w danej kulturze uregulowany, unormowany poprzez obrzędy i wzory zachowań. Nawet procesy produkcyjne, zwłaszcza tej produkcji, która była wówczas najbardziej powszechna, mianowicie rolniczej czy rzemieślniczej, były unormowane obrzędami. Człowiek wiedział, na jakiego świętego ma wyjść w pole i siał i na jakie święto Matki Boskiej powinien zacząć żniwa. Nie musieli mu o tym przypominać spikerzy telewizyjni. Także stosunki międzyludzkie, najważniejsze sprawy życia, śmierci, narodzin były unormowane trwałymi obyczajami. Człowiek wiedział, jak powinien się oświadczyć i wiedział, jak się przygotować na śmierć. (...) Był czas, gdy człowiek wiedział, że nie wolno pluć do wody, zdawał sobie sprawę, że nie należy rzucać na ziemię chleba; pouczono go również, jak się pisze list. Wszystko było właściwie określone. Te zachowania uważano za nieomyślne. (...) Człowiek zyskiwał przez to liczne dobrodziejstwa: spokój, harmonię i nieomyślność za jedną tylko cenę – za cenę posłuszeństwa, za cenę podporządkowania się miejscowemu kanonowi. (...) W jakimś sensie człowiek czuł się jak w dzieciństwie, tzn. czuł się szczęśliwy, bo nie on te wszystkie sprawy rozstrzygał. Czyniła to za niego kultura, wielka, opiekuńcza, ciepła i ludzka, zrobiona na miarę ludzi, którzy w niej uczestniczyli. Kultura była ogółem zachowań się i ogółem wytworów człowieka. Ciężar regulacji stosunku człowieka do siebie i do świata,

⁵⁶ Z. Zdybicka, *Rola religii*.. op. cit., s. 288.

⁵⁷ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*... op. cit., p. 14.

⁵⁸ *Ibidem*, p. 11.

i innych spoczywał nie na jednostce, ale na kulturze. Istniały wzorce na wszystkie okazje. Tak było w rodzinie, tak było w społeczeństwie, tak było w Kościele⁵⁹.

W takim ujęciu wychowanie poprzez wartości rodzimej kultury idzie w dwóch kierunkach. Pierwszym z nich jest wychowanie sumienia człowieka. Chodzi przede wszystkim o wychowanie do zdolności otwierania się i zaangażowania w kierunku wartości, a także o umiejętność rozstrzygnięcia, w formie sądów wartościujących, w konkretnych sytuacjach w oparciu o uznawany świat wartości. Drugi kierunek oddziaływania należy widzieć w płaszczyźnie wychowania do określonego sposobu postępowania w relacji do siebie, drugiego człowieka, wspólnoty, świata, Boga. Opierając się na wartościach własnej kultury człowiek jest w stanie wypracować wzorce zachowania i odniesienia⁶⁰. Można powiedzieć, że kultura ojczyzny poprzez wartości, których jest nośnikiem, pełni w procesie wychowania osoby funkcje: poznawczo-motywuujące, tzn. pozwala poznać całokształt właściwego zachowania i rację takiego a nie innego postępowania; modelowo-wzorcową, tzn. dostarcza konkretnych przykładów właściwego bycia w świecie i wspólnocie; wspomagającą, przez co należy rozumieć, że dostarcza konkretnej „pomocy” w kształtowaniu własnego człowieczeństwa⁶¹. Te właśnie funkcje pozwalają ostatecznie ukształtować człowiekowi właściwą sferę odniesień do otaczającej go rzeczywistości, a także do siebie samego⁶².

Wartości własnego dziedzictwa kulturowego stwarzają także człowiekowi warunki urzeczywistniania własnej podmiotowości. Przede wszystkim dziedzictwo kulturowe własnego środowiska umożliwia człowiekowi tzw. „zakorzenienie”.

Dotykamy w tym miejscu jakościowo ważnego problemu, jakim jest sprawa tzw. „zakorzeniania”. Jednym z największych niebezpieczeństw grożących współczesnemu człowiekowi w dobie wielorakich przemian jest tzw. zagubienie osoby w kulturze masowej i społeczności anonimowej. Stąd, jak twierdzi Lech Bądkowski,

⁵⁹ J. Pasierb, *Szkice o kulturze...* op. cit., s. 34–37.

⁶⁰ Ibidem, s. 34–37.

⁶¹ Z. Zdybicka, *Rola religii ...* op. cit., s. 288.

⁶² H. Skorowski, *Naród jako kategoria aksjologiczna...* op. cit., s. 266.

żeby w oszalałym nowym świecie człowiek nie utracił swej osobowości, żeby zawsze umiał odnaleźć siebie wśród miliardów ludzi i wśród spraw poza zasięgiem jego wpływu, powinien mieć konkretny, łatwo sprawdzalny przydział. Ten przydział gruntuje go, określa jego miejsce wśród ludzi, których zna i z którymi łączy go stosunki bezpośrednie i zrozumiałe, oraz wśród spraw, na które posiada wpływ, które z jakąś skutecznością może popierać lub zwalczać. Przydział ten jest tym silniejszy, im mocniejszy jest związek jednostki z najbliższym otoczeniem⁶³.

Człowiek zatem musi mieć poczucie „zakorzenia”, jeśli chce w pełni być podmiotem, a nie przedmiotem toczących się procesów współczesnego świata. Badania socjologiczne jednoznacznie bowiem wykazują zagubienie człowieka we współczesnym świecie w momencie, gdy pozbawiony jest on możliwości identyfikowania się z określonym, bliskim mu środowiskiem społeczno-kulturowym. Stąd też potrzeba wspomnianego „zakorzenia”, które dokonuje się w sposób najbardziej naturalny w oparciu o własne ojczyzniane środowisko kulturowo-społeczne. Nie ma zatem, jak twierdzi Donald Tusk zakorzenia

bez przeszłości, nie ma go bez środowiska naturalnie i historycznie ukształtowanego pod każdym względem: geograficznym, etnicznym i kulturowym. Jeżeli człowiek pozbawiony jest możliwości utożsamiania się z konkretną tradycją, ze wspólnotą większą od rodziny, lecz mniejszą od narodu, z obyczajem i dialektem wyróżniającym go pomiędzy milionami, a wspólnymi dla tysięcy, ztraca się w beczasowości i masie⁶⁴.

Stąd też poczucie „zakorzenia”, które daje własne dziedzictwo kulturowe ma istotne znaczenie dla realizacji własnej podmiotowości. Daje ono bowiem człowiekowi poczucie „bycia u siebie”, a tym samym „bycia sobą”. To zaś ma dalsze konsekwencje w postaci aktywności człowieka. „Zakorzenie” – owo poczucie „bycia sobą i u siebie” – daje człowiekowi możliwość zrozumienia swoich obowiązków

⁶³ L. Bądkowski, *Nie chodzi o rezerwat ale o konstruktywną siłę*, „Życie i Myśl” 1961, nr 3–4, s. 95.

⁶⁴ D. Tusk, *Spełnani w działaniu*, „Pomerania”. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny 1988, nr 12, s. 15.

i zadań, a konsekwentnie dalej faktyczne włączenie się w nurt życia własnego środowiska. Tylko bowiem na bazie poczucia „bycia sobą” i „u siebie” możliwa jest autentyczna aktywność człowieka we własnym środowisku i na rzecz tego środowiska. I to jest kolejny wpływ tradycji ojczyźnianej na człowieka.

5. Patriotyzm obowiązkiem wobec ojczyzny

Ojczyzna jest dla człowieka kategorią aksjologiczną. Dopiero w tym kontekście można mówić w ramach współczesnej edukacji patriotycznej o współczesnym rozumieniu patriotyzmu. Oznacza to, że człowiek ma nie tylko niezbywalne prawo do własnej ojczyzny, ale także całą sferę obowiązków wobec dobra, jakim jest ojczyzna. Sfera tych obowiązków określana jest patriotyzmem. Najogólniej rzecz ujmując, patriotyzm jako postawa definiowany jest jako miłość ojczyzny. A ponieważ o pojęciu ojczyzny, jak wykazano powyżej, stanowi wiele elementów, dlatego patriotyzm jest miłością i szacunkiem wszystkich tych wyznaczników, które konstytuują pojęcie ojczyzny. W tym miejscu należy postawić zasadnicze w swej treści pytanie: co oznacza to w praktyce?

Patriotyzm jako miłość ojczyzny to przede wszystkim miłość, której przedmiotem jest społeczność ojczyźniana jako wspólnota osób. Jest zatem patriotyzm w dobie dzisiejszej solidarnością ze wspólnotą. Istotą tej solidarności jest zawsze jedność i wspólnotowość. Chodzi o jedność, którą Jan Paweł II określa jako „wszyscy z wszystkimi”, a nie „wszyscy przeciw wszystkim”. To nie jest tylko bycie razem, ale takie bycie razem, z którego wynika ludzka działalność i aktywność na rzecz wspólnoty i każdego człowieka wspólnotę tę stanowiącego. Jest to dynamiczne ukierunkowanie na człowieka, jest jego afirmacją takim, jakim on jest. Dlatego pytając dziś o mój patriotyzm jako miłość ojczyzny, należy pytać: czy obchodzi nas drugi człowiek żyjący obok? czy obchodzi mnie kolega, z którym uczę się, studiuje, pracuję? czy interesuje mnie starzec mieszkający w sąsiedztwie, potrzebujący mojej pomocy? czy bliski jest mi człowiek ubogi? czy czuje się solidarny z tą społecznością, która mnie ukształtowała? Trzeba jednak pytać jeszcze dalej: czy interesuje mnie pijak leżący na ulicy? Czy interesują mnie ludzie, którzy stanęli na rozdrożu, zagubili się, nie potrafią

odnaleźć swojego miejsca w społeczeństwie? Patriotyzm dziś to nasza solidarna miłość, czyli jedność z każdym człowiekiem społeczność narodową stanowiącym i z całą wspólnotą w walce o ludzkie prawa, wolności i poszanowanie godności osobowej człowieka. Miłość solidarna to bowiem całkowite i pełne otwarcie, otwarcie powszechne, niewyłączające nikogo z ludzi, których dzielić może wiele spraw, ale z którymi wiąże nas wspólnota pochodzenia. Jeśli zatem pytamy się dziś o nasz patriotyzm, to pytajmy o naszą międzyludzką solidarność.

Patriotyzm, czyli miłość ojczyzny to dziś także szacunek dla wielkiego dziedzictwa kultury ojczyzny. To właśnie ta społeczność tworzyła i tworzy kulturę w bogactwie jej wielorakich elementów – kulturę, która sama w sobie jest przecież nośnikiem tak wielu wartości, które nas ukształtowały. Kultura jest bowiem nośnikiem i odbiciem tych wartości, które jako podmiot pozostawiła w niej wspólnota ojczyzniana, jest odbiciem tych wartości, które wspólnota sobą reprezentuje. Jeśli zatem patriotyzm określony został wcześniej jako miłość i to miłość wspólnoty, to dokonuje się ona między innymi poprzez afirmację tego dobra, jakim jest kultura. Można zatem powiedzieć, że drugim elementem patriotyzmu, oprócz miłości wspólnoty, jest afirmacja kultury ojczyznianej jako podstawowej wartości wspólnoty i jako istotnego czynnika stanowiącego treść pojęcia ojczyzny. W tym miejscu należy zapytać, co oznacza afirmacja kultury.

Przede wszystkim jest to szacunek i wierność dla tego wielkiego dziedzictwa, jakim jest kultura. W praktyce oznacza to wysiłek i wolę zabezpieczania oraz przechowywania tego dobra. Będzie to zatem postawa mająca charakter działalności zmierzającej do zachowania i kultywowania wielorakich wartości tkwiących w kulturze ojczyznianej i rzeczywistej ich ochrony. Pierwszy zatem wymiar pojęcia afirmacji kultury oznacza wysiłek zmierzający do zabezpieczenia, ochrony, ratowania, pielęgnowania własnej tradycji kulturowej⁶⁵.

Na tym nie wyczerpuje się jednak cała treść pojęcia „afirmacji”. Implikuje ona także inne wymiary. Drugim z nich jest konieczność i umiejętność korzystania z wartości własnej rodzimej kultury. W tym miejscu należy zatem jedynie przypomnieć, że kultura jest nieodzownym

⁶⁵ H. Skorowski, *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu...* op. cit., s. 142–143.

warunkiem rozwoju człowieka, i to we wszystkich jego płaszczyznach⁶⁶. W tym kontekście jasne i w pełni zrozumiałe stają się cytowane już słowa Janusza Pasierba „Kultura jest uprawą człowieczeństwa, jest uprawianiem człowieczeństwa”⁶⁷. Mówiąc zaś o wpływie kultury na rozwój człowieka należy mieć na uwadze przede wszystkim kulturę najbliższą. Jej istotną rolę należy widzieć nie tylko w fakcie, że jest ona nośnikiem wielorakich wartości, ale przede wszystkim wartości stałych i sprawdzonych wielowiekową tradycją.

W świetle powyższych stwierdzeń ukazujących wpływ kultury ojczyznianej na rozwój własnego człowieczeństwa, jasnym i zrozumiałym staje się konieczność korzystania z wartości tejże kultury. To właśnie korzystanie z wielorakich wartości własnej kultury, służące rozwojowi człowieka jako jednostki i wspólnoty osób, jest drugim wymiarem pojęcia afirmacji własnej kultury.

Trzeci wreszcie wymiar afirmacji kultury sięga jeszcze dalej. Wychodzi poza zakres zarówno kultywowania i ochrony własnego dziedzictwa kulturowego, jak i poza korzystanie z niego. Ma on charakter dynamicznej twórczości. Chodzi tu o osobiste zaangażowanie zmierzające do ciągłego ożywiania, wzbogacania, rozwoju dziedzictwa kultury w oparciu o to, co zastane. Chodzi o ciągły rozwój tych wartości, których nośnikiem jest dziedzictwo kultury ojczyzny. Działalność ta zmierzać powinna, jak twierdzi Stanisław Pestka: „nie tylko do tego, by tradycję pielęgnować, lecz by ją rodzić niejako na nowo”⁶⁸.

Pojęcie afirmacji własnej kultury może mieć jeszcze jeden wymiar. Chodzi mianowicie o działalność zmierzającą do propagowania wartości własnej kultury i o ich wprowadzanie do szerszej społeczności, np. europejskiej, a nawet światowej. Nie chodzi tu oczywiście o narzucanie innym własnych elementów kultury, ale o ubogacanie nimi innych kultur. W takim sensie należy rozumieć pojęcie propagowania wartości własnej, rodzimej kultury.

Pojęcie zatem afirmacji dziedzictwa kulturowego oznacza zarówno zachowanie, kultywowanie kultury, korzystanie z jej wartości w całym

⁶⁶ *Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska...* op. cit., n. 53.

⁶⁷ J. Pasierb, *Szkice o kulturze...* op. cit., s. 49.

⁶⁸ S. Pestka, *Kaszubskie korzenie i słupski tygiel*, „Pomerania. Miesięcznik społeczno-kulturalny” 1988, nr 7–8, s. 3.

procesie rozwoju i wychowania, aktywności na rzecz rozwoju i ubogacania tej kultury, a także ubogacania jej wartościami innych kultur. Tak też rozumiana afirmacja kultury, jako dobra fundamentalnego wspólnoty ojczyźnianej jest po prostu patriotyzmem. Jest to bowiem miłość wspólnoty poprzez afirmację tego z jej dóbr, jakim jest dziedzictwo kulturowe.

Ostatnim wreszcie elementem stanowiącym pojęcie ojczyzny, ale jednocześnie ogromnie istotnym, jest ziemia ojczysta rozumiana jako przestrzeń życia i działania wspólnoty ojczyźnianej, o której Jan Paweł II tak mówi:

Ziemia trudnej jedności. Ziemia ludzi szukających własnych dróg. Ziemia długiego podziału pośród książąt jednego rodu. Ziemia poddana wolności każdego względem wszystkich. Ziemia na koniec rozdarta przez ciąg prawie sześciu pokoleń... Ziemia poprzez rozdziarcie zjednoczona w sercach Polaków jak żadna⁶⁹.

Ziemia ojczysta to także podstawowe dobro wspólnoty ojczyźnianej stanowiące nieodzowną przestrzeń jej istnienia i bytowania. Patriotyzm jako miłość ojczyzny, tzn. miłość wspólnoty poprzez afirmację jej dóbr dotyczyć będzie także odniesienia do ziemi ojczystej. Patriotyzm będzie tu przede wszystkim szacunkiem ziemi ojczystej jako dobra wspólnoty. W praktyce oznaczać on może szeroki wachlarz działań mających na celu zarówno zagwarantowanie wolności i bezpieczeństwa tego terytorium, kultywowania i rozwoju wartości tkwiących w ziemi ojczystej, jak i troskę o jej ekologię. W tym właśnie wyraża się szacunek dla ziemi ojczystej stanowiący istotny element patriotyzmu⁷⁰.

Konkludując niniejsze analizy należy powiedzieć, że patriotyzm jako miłość ojczyzny nie jest pojęciem abstrakcyjnym. Kryje on w sobie konkretną i czytelną treść, ponieważ taką treść zawiera w sobie pojęcie ojczyzny. Jeśli zatem pojęcie ojczyzny wyznaczają takie elementy jak: wspólnota, kultura tej wspólnoty, jej dziedzictwo wiary, historii, etosu, wreszcie ziemia, która jest przestrzenią bytowania tej wspólnoty, to patriotyzm jest odniesieniem do tych wyznaczników

⁶⁹ Jan Paweł II, *Mysłąc ojczyzna*, Rzym 1981, s. 96.

⁷⁰ H. Skorowski, *Antropologiczno-etyczne aspekty regionalizmu...*op. cit., s. 147.

ojczyzny. Jest on miłością wspólnoty ojczyźnianej i afirmacją jej dóbr, takich jak: kultura, dzieje, wiara, etos, terytorium. Ta afirmacja zaś oznacza nie tylko uszanowanie i kultywowanie tych dóbr, ale także pomnażanie ich wartości. Nie można bowiem tylko i wyłącznie korzystać z przeszłości dziedzictwa, które się otrzymało od poprzednich pokoleń. Każde pokolenie, a w nim każdy człowiek, ma obowiązek wnoszenia swojej części. Różnie na przestrzeni historii ludzie pomnażali te wartości. Dla jednych była to walka o wolność i suwerenność wspólnoty, jej kultury i terytorium, dla innych czas odbudowy utraconych wartości, tzn. czas tworzenia ich siłą swego umysłu, woli, serca i rąk. Tych bowiem wartości, które tkwią w pojęciu ojczyzny nie można tylko posiadać, trzeba je ciągle pomnażać.

6. Wnioski końcowe

1. Patriotyzm jawi się dziś jako istotne wyzwanie w polskiej rzeczywistości i wymaga nowej edukacji.

2. Edukacja ta musi wydobyć faktyczną aksjologię ojczyzny. Ojczyzna jest bowiem nośnikiem wielorakich wartości. Są to wartości niejako sprawdzone wielowiekową tradycją.

3. Wartości te stanowią przestrzeń: rozwoju osoby, jej wychowania, realizacji własnej podmiotowości, bezpiecznego i wartościowego przechodzenia w inne rzeczywistości kulturowe.

4. Ojczyzna zatem wymaga szczególnego szacunku ze strony każdego człowieka – patriotyzmu, a więc solidarności ze wspólnotą i szacunku dla wielkiego dziedzictwa kulturowego i rodzimej ziemi.

5. Patriotyzm zatem wymaga dziś nowej edukacji.

6. Celem tej edukacji jest bowiem ukształtowanie poczucia własnej tożsamości, aktywności we własnym środowisku, zrozumienia innych rzeczywistości społeczno-kulturowych. Oznacza to, że celem tym jest ukształtowanie postaw patriotycznych

7. Edukacja patriotyczna nie stoi zatem w sprzeczności z edukacją europejską. Można nawet powiedzieć, że edukacja patriotyczna rozumiana jako umiłowanie własnej ojczyzny jest w jakimś sensie edukacją europejską.

Ks. Henryk Skorowski

Patriotism as a challenge for contemporary times

Key words

definition of patriotism, negation of traditional concepts, national heritage, present understanding of Fatherland, community, theory of patriotic duty

Abstract

The author, on the basis of a variety of sources, discusses theories of patriotism that emerge in the rich literature on the subject. He quotes, discusses and comments not only definitions present in sociology and theory of law but also those published in the press (especially regionalistic). Detailed citations complement the research. In particular chapters we can see the risks that the negation of traditional rules poses to the contemporary society: negation of the need to protect the tradition and the heritage of thought, instability in understanding the duty towards community, society, nation, fatherland. In the final part he gives detailed highlighted conclusions.

Patriotismus als Herausforderung der Gegenwart

Schlüsselwörter

Patriotismus Begriff, Ablehnung der traditionellen Werten, Nationalerbe, heutiges Heimatverständnis, Gemeinschaft, Theorie der sozialen Identität

Kurzfassung

Es werden hier vierfältige Theorien der sozialen Identität besprochen, die in der Fachliteratur umgefasst wurden. Der Autor zitiert und betrachtet hier sowohl die soziologisch- und rechtsbedingten als auch in der Regionalpresse veröffentlichten Theorien. Zahlreiche Zitate tragen die Meinung des Autors nach. Einzelne Kapitel besprechen heutige Problematik der Ablehnung der traditionellen Werten wie das Pflegen der Tradition- und Gedankenerbe, Verpflichtung gegenüber der gesamten Gemeinschaft, Gesellschaft, Volk und Heimat. Zum Schluss werden auch die Schlussfolgen des Autors angegeben.

Патриотизм как вызов современности

Ключевые слова

Определение патриотизма, отрицание традиционных понятий, национальное наследие, современное понимание Родины, сообщество, теория патриотической обязанности

Резюме

Автор на основании широкой литературы обсуждает теории патриотизма, представленные в литературе предмета. Приводит примеры, обсуждает и комментирует понятия, существующие в социологии, теории права, а также те, опубликованные в прессе (особенно в регионалистской). Конкретные цитаты являются дополнением исследований. В отдельных разделах можем наблюдать угрозы, которые приносит современности отрицание традиционных принципов: отрицание необходимости охраны традиции и наследства мысли, изменчивость в понимании обязанности по отношению к сообществу, обществу, народу, Родине. В завершающей части автор формулирует чёткие выводы.